

(Dokończenie na str. 3)

Sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 1)

obok proletariatu" (jak wyżej, str. 621).

Dojrzenie procesów i przemian, umożliwiających przejście do budownictwa socjalizmu, może nastąpić dopiero w warunkach głębokiej i rewolucyjnej demokratyzacji stosunków społecznych, które zabezpiecza tylko władza robotników i chłopów. Lenin stwierdza: „Nie ma i być nie może w obecnym czasie innego środka, by przybliżyć socjalizm, jak tylko zupełna wolność polityczna, jak republika demokratyczna, jak rewolucyjno - demokratyczna dyktatura proletariatu i chłopstwa". Dlaczego? Dlatego przede wszystkim, że budownictwo socjalizmu jest nie do pomyślenia bez rozbudzenia potężnej inicjatywy tworzącej miliony budowniczych nowego ustroju społecznego, bez rewolucyjnej aktywności mas. Jakże pięknie formułował to Lenin: „Rewolucje — to lokomotywy historii — mówił Marks. Rewolucje — to święto uciśniętych i wyzyskiwanych. Nigdy masa ludowa nie jest zdolna do występowania jako tak aktywny twórca nowych stosunków społecznych, jak podczas rewolucji. W takich czasach lud zdolny jest tworzyć cuda, z punktu widzenia wąskiej, mieszczańskiej miarki wolnośnego postępu".

Generalna linia leninowskiej taktyki było: „Na czele całego ludu, a zwłaszcza chłopstwa — o zupełną wolność, o konsekwentny przewrót demokratyczny, o republikę! Na czele wszystkich pracujących i wyzyskiwanych — o socjalizm!".

Taką właśnie drogą, potwierdzoną i skróconą dzięki historycznym doświadczeniom zwycięskiego stalinowskiego budownictwa socjalistycznego w ZSRR, rozwijała się rewolucja ludowa we wszystkich krajach demokracji ludowej — w tej liczbie i w Polsce.

A więc ogólne warunki społeczno-gospodarcze i polityczne, które umożliwiały i przygotowywały przejście do wyższego etapu naszych przeobrażeń rewolucyjnych, dojrzały już wczesniej w miarę umacniania i utrwalania się w Polsce władzy ludowej, w miarę wzrostu siły i autorytetu klasy robotniczej, w miarę pogłębiania się jej roli kierowniczej w sojuszu robotniczo - chłopskim, będącym podstawą wszystkich zwycięstw i osiągnięć władzy ludowej.

Właśnie szczególne cechy przeobrażeń rewolucyjnych w Polsce już w pierwszym etapie, jak tworzenie węzłowych ogniw nowego aparatu państwowego na gruzach starego, rewolucyjny, oddolny charakter przejmowania zakładów przemysłowych przez załogi robotnicze pod zarządem państwowym, umocnienie więzi między klasą robotniczą a chłopstwem pracującym — dzięki reformom rolnej i masowemu osadnictwu chłopskiemu na Ziemiach Odzyskanych, coraz jaskrawsze obnażanie się antypolskiego oblicza imperialistowsko-anglosaskich — wszystko to w warunkach hegemonii klasy robotniczej i ogromnej roli naszej partii ułatwiało szybsze przetransformowanie władzy ludowej w dyktaturę proletariatu.

Szczegółowa analiza charakteru, specyficznych cech i pól, jakie cechowały rozwój naszej rewolucji ludowej, jest ważnym zadaniem pracowników naszego frontu ideologicznego. Wymaga to bardzo wnikliwej analizy układu sił zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej, analizy konkretnej sytuacji, w jakiej dojrzały na nas podstawowe przesłanki, dzwignie walki i przemian rewolucyjnych. Dla każdego jest jasne, jak ogromne znaczenie dla wszystkich narodów, podbitych przez hitlerzyzm, miał przebieg drugiej wojny światowej, jej szczególny charakter oraz układ sił w końcowym etapie wojny, wspaniałe zwycięstwa Armii Radzieckiej i drugocenne klęski obronnej militarniejszej i politycznej hitlerowskiej najazdy. Bez dokładnej analizy walki i stosunków klasowych okresu międzywojennego, bez bliższej oceny walki narodowo-wyzwoleńczej i klasowej okresu okupacji hitlerowskiej — nie podobna wniknąć w pełni i zrozumieć genezy, istoty i charakteru rewolucji ludowej w Polsce.

Zagadnienie władzy państwowej — jak uczył Lenin — jest najbardziej istotnym i głównym problemem rewolucji. Rozwiązanie tego, głównego, podstawowego zagadnienia ułatwił polskiemu masom pracującym fakt wyzwolenia Polski przez zwycięskie siły państwa radzieckiego. Ten historyczny i najdonioślejszy dla naszego obozu zwycięski fakt stał się również najpotężniejszą dzwignią naszego wyzwolenia, odrodzenia i szybkiej odbudowy ze zgliszcz i ruin dzieł braterskiej pomocy państwa radzieckiego. Nie wolno o tym ani na chwilę zapominać przy wszelkiej analizie naszych przeobrażeń, naszego rozwoju, naszych przemian rewolucyjnych w ciągu minionego dziesięciolecia.

Złokowianym na platformie antyradzieckiej i kontrewolucyjnej ugrupowaniu burżuazyjnym w końcowym stadium wojny Polska Partia Robotnicza przeciwstawiła hasło demokratycznego Frontu Narodowego. Forma organizacyjna i podstawy polityczno-ideowe tego frontu była Krajowa Rada Narodowa, powstała z inicjatywy PPR na przełomie 1943/1944 roku. KRN wysunęła program wzmocnienia walki narodowo-wyzwoleńczej z okupantem hitlerowskim w oparciu o pomoc i siły walczących narodów radzieckich. Deklaracja programowa KRN wzięła jak najdalej walkę o wyzwolenie naro-

dowe z walką o wyzwolenie społeczne, tworząc w tym celu organizację podstawy szerokiego frontu patriotycznych sił ludowych w postaci podziemnych rad narodowych. Naczelny hasła programu KRN były: wyzwolenie i zjednoczenie ziem polskich, walka o władzę dla ludu, o ziemię dla chłopów, o podziemne prawa demokratyczne. Był to program odpowiadający zadaniom rewolucji ludowo - demokratycznej, program, który pozwalał w ówczesnych warunkach skupić pod wspólnym sztandarem wszystkie siły ludowe: robotników, chłopów, różnorodne warstwy półproletariackie i drobniomieszczańskie, zrujnowane, zepchnięte w nędzę przez okupanta hitlerowskiego.

Jakkolwiek niesłychanie trudne było organizowanie tego demokratycznego Frontu Narodowego dla walki z naziści w warunkach panującego w tym czasie terroru — front taki powstał wszędzie, we wszystkich zakątkach kraju. Tworzyły się coraz nowe organizacje PPR, powstawała sieć podziemnych rad narodowych, jako przyczynę ogniu terenowych władz ludowej, rosły oddziały partyzanckie podziemnej Armii Ludowej. O zasiegu i niozime tego ruchu świadczy takie starcia z okupantem oddziałów Armii Ludowej, jak bitwa w lasach lipskich, bitwa pod Rzeczcą, bitwa pod Gruszką i wiele innych, w których ze strony okupanta musieli brać udział całe dwuziębrojne wiazy z czołgami i samolotami.

Marksiizm-leninizm uczy, że w kierownictwie ruchu rewolucyjnego decydująca jest rola partii robotniczej. Klasa robotnicza jest jedyną do końca konsekwentną siłą rewolucyjną, toteż jej hegemonia w walkach społecznych zabezpiecza nieugiętą postawę i ostateczne zwycięstwo. Tylko partia robotnicza, kierująca się produkcyjną teorią rewolucyjną, zdolna jest uruchomić w rewolucji ludowej wszystkie jej siły napędowe, pogłębiać nurt rewolucji.

Polska klasa robotnicza w okresie walki o wyzwolenie narodowe i społeczne miała taką partię. Była nią Polska Partia Robotnicza, z którą współdziałały na powstaniu Krajowej Rady Narodowej lewicowe i opozycyjne oddziały RPPS, Stronnictwa Ludowego i innych ugrupowań demokratycznych. Mimo ciężkich warunków, głębokiej, podwójnej konspiracji — wobec okupanta i wobec reakcyjnego faszystowskiego podziemia — Polska Partia Robotnicza była w tym czasie wielką, liczącą dziesiątki tysięcy członków organizacją — jedyną w tym czasie masową partią polityczną.

Komuniści polscy, znajdujący się w okresie wojny na uchodźstwie w ZSRR, organizowali w tymże czasie Związek Patriotów Polskich, który skupił wielotysięczne rzesze Polaków — uchodźców przebywających w ZSRR, uzyskał pomoc rządu radzieckiego w uzbrojeniu i ekwipunku i zorganizował pierwsze dywizje Wojska Polskiego, które o hoku Armii Radzieckiej wzięło udział w wyzwoleniu ziem polskich.

W ten sposób pod przewodnictwem PPR w kraju i Centralnego Biura Komunistów Polskich w ZSRR powstały zorganizowane siły, które stanęły na czele polskich mas pracujących w rewolucji ludowej, w walce o władzę ludową, w walce o głębokie przeobrażenia demokratyczne. Chwila, gdy Armia Radziecka rozpoczęła wypędzanie najeźdźcy hitlerowskiego z ziem polskich — organy rewolucyjne polskich robotników i chłopów pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej przejmowały władzę w kraju. Krajowa Rada Narodowa wyłoniła 22 lipca 1944 roku Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego jako pierwszy rząd ludowy w wyzwolonej ojczyźnie.

W skład PKWN — pierwszego rządu władzy ludowej — weszli na równi z przedstawicielami PPR i reprezentantami różnorodnych ugrupowań demokratycznych.

„Konsekwentnym bojownikiem o demokrację — pisał Lenin — może być tylko proletariatus. Zwyckim bojownikiem o demokrację może on stać się tylko pod warunkiem, że do jego walki rewolucyjnej przylacza się masa chłopów" (t. 9, str. 47).

A więc drugim czynnikiem decydującym o przebiegu i rozwoju rewolucji ludowo-demokratycznej jest to, w jakim stopniu partia robotnicza potrafi ogarnąć swym wpływem i poprowadzić za sobą w ramach sojuszu mas chłopskie. Od siły i głębokości sojuszu robotniczo-chłopskiego, od tempa wzmocnienia się swartości tego sojuszu i kształtowania się jego treści klasowej zależy również tempo przetransformowania rewolucji ludowo-demokratycznej w socjalistyczną.

Polska Partia Robotnicza doceniała w pełni wielką, decydującą wagę sojuszu robotniczo-chłopskiego. Jako pierwsze i najważniejsze zadanie władzy ludowej PPR wysunęła reformę rolną, nadając podziałowi ziemi obywatelski charakter i podjęła walkę o podziemne prawa demokratyczne. Reforma rolna i likwidacja przeżytków feudalno-pańszczyźnianych zaliczane są przez marksizm do zadań rewolucji burżuazyjno-demokratycznej. Ale zadanie to w Polsce mogło rozwiązać i rozwiązała władza ludowa pod przewodnictwem klasy robotniczej — wbrew i przeciw burżuazji, sprzy-

mierzonoj i zrosniętej z obszar-nictwem, wbrew i przeciwko mikro-lajczykowskiemu PSL, wbrew i przeciwko zdradzieckiej agenturze wu-erenowskiej.

Reforma rolna nie była jednak jedynym zadaniem rządu rewolucyjnego w pierwszym etapie rewolucji ludowej. Wielką i doniosłą decyzją władzy ludowej było zapewnienie ludowi pracującemu wszystkich praw i zdobycie demokratycznych oraz przekreślenie przez KRN, spełniającą funkcję tymczasowego parlamentu w Polsce Ludowej, zmienionej konstytucji faszystowskiej z roku 1935.

Tylko władza ludowa mogła przekreślić raz na zawsze złowrogą politykę ucisku i grabieży polskiej materii wobec bratniego narodu ukraińskiego i białoruskiego — i zbudować nasze życie państwowe i narodowe na niezłomnej podstawie ścisłej przyjaźni i braterstwa między wolnym i niepodległym narodem polskim a wolnymi i niepodległymi narodami Ukrainy i Białorusi.

Polityka ucisku i grabieży innych narodów wiodła i wieść musiała do zaprzeczania interesów niepodległości Polski imperialistom niemieckim, hitlerowskiej Rzeszy, w której burżuazja polska szukała poparcia i pomocy przeciw wyzwoleniu walce ludu polskiego i bratnich narodów Ukrainy i Białorusi.

Szczególnym i bardzo doniosłym w Polsce zadaniem władzy ludowej już w pierwszym okresie po wyzwoleniu było załudnienie opuszczonych i niemal całkowicie wyłudnionych przez najeźdźców hitlerowskich Ziemi Odzyskanych nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Państwo ludowe podjęło na Ziemiach Odzyskanych już od pierwszej chwili trudne organizacyjno-gospodarcze zadanie przywrócenia niemal od nowa na tych terenach życia gospodarczego we wszystkich dziedzinach. Było to wielkie, historyczne, niezwykle trudne zadanie w ówczesnych warunkach zniszczeń i ruiny powojennej. Trzeba było nie tylko doprowadzić w przesiedleniu milionów ludzi — w przeważającej liczbie chłopów bezrolnych, małorolnych i średniorolnych — ale zaopatrzyć ich w najniezbędniejszy inwentarz żywy i sprzęt, aby umożliwić im zagospodarowanie. Trzeba było zorganizować na niczagogospodarowanych gruntach państwowe gospodarstwa rolne, uruchomić porzucone i zdewastowane zakłady przemysłowe, zorganizować transport, komunikację, wyminę towarową, najniebezpieczniejsze warunki życia ludności. Wszystkie te niezwykle trudne zadania władza ludowa wypełniała w czasie stosunkowo krótkim dzięki ogromnym ofiarom i twórczej inicjatywie robotników, chłopów, rzemieślników, inteligencji polskiej, wśród przetrzeło milionową rdzennie polską, autochtoniczną ludność chłopską i robotniczą, która przetrwała na tych ziemiach mimo wielokrotnej akcji germanizacyjnej, przeprowadzanej z całą bezwzględnością przez niemieckich feudalów, junkrów pruskich i imperialistów. Po wyzwoleniu miejscowa ludność polska wzięła się do twórczej pracy, stanowiąc niesłychanie cenne ogniska odradzania polskości tych ziem i jej rozkwitu. Niezwykle szybkie i sprawne zorganizowanie gospodarki i normalnego życia społecznego na Ziemiach Odzyskanych podobnie jak szybka odbudowa kraju i stolicy państwa — Warszawy ze zgliszcz wojennych, jest przedmiotem naszej w pełni zasłużonej chwały narodowej, a zarazem przykładem wielkiej, nieocenionej siły przyjaźni międzynarodowej, której doświadczyliśmy również i w tym dziele — jak w wielu innych — ze strony państwa radzieckiego. Wspaniały symbol tej przyjaźni — dar narodów radzieckich — przepiękny Pałac Kultury i Nauki imienia Józefa Stalina zdobi dziś stolicę Polski Ludowej.

Najważniejszą zdobyczą, głównym narzędziem polskiej rewolucji ludowej, jest nasze państwo — państwo demokracji ludowej.

Etapy rozwojowe i funkcje naszego państwa ludowego odpowiadały w zasadzie charakterowi naszych zadań i przeobrażeń rewolucyjnych. Należy jednak wziąć pod uwagę pewne szczególne i nader istotne cechy w kształtowaniu się państwa ludowego w Polsce: 1) było to państwo zorganizowane całkowicie od nowa przez rewolucyjne siły ludowe na gruzach zburzonego przez Armię Radziecką aparatu przemocy okupanta hitlerowskiego; 2) trzonem nowego aparatu władzy ludowej były kadry, związane ideologicznie i organizacyjnie z PPR, co nadawało temu aparatowi wyraźny proletariacki charakter. Te szczególne cechy państwowego aparatu władzy ludowej miały ważne znaczenie, ponieważ umożliwiały konsekwentne wykonanie przez państwo ludowe zadań, sprzyjających procesom przetransformowania rewolucji ludowej w Polsce w jej wyższy etap — socjalistyczny.

Już od pierwszej chwili sformowania się władzy ludowej w Polsce nowy aparat państwa musiał toczyć ostrą walkę z bandami podziemnymi, z kontrewolucją burżuazyjno-obszar-niczą, która — popierana od zewnątrz przez imperialistów — w sposób zorganizowany oczekiwała odpowiedniego momentu, aby przechręcić władzę w państwie w interesie klas pasywnych.

Wszystko im stawiali w tym okresie stawki na Mikolajczyka — rzekomego „przwydce chłopów", a faktycznego agenta anglo-amerykańskiego, przyslanego do kraju wraz z do-

braną kilką takich samych zdrajców i agentów w celu obalenia władzy ludowej przy pomocy szerokiej antyludowej akcji politycznej i równoczesnego ataku band zbrojnych. Spisek ten spalił na panewce.

Polityka Mikolajczyka szła po linii rozdzielenia robotników i chłopów, rozbicia sojuszu robotniczo-chłopskiego — jako głównej przeszkody w przywróceniu władzy kapitalistów i obszarników. Ale idea sojuszu robotniczo - chłopskiego głęboko dotarła do świadomości milionów chłopów, którzy nie dali się zwieść obłudnym wywodom i oszukiwaczemu hasłom „demokracji", „czystego" zachodnio-europejskiego typu itp. A gdy władza ludowej udało się wykryć niektóre ogniska imperialistycznej roboty szpiegowsko-dywersyjnej, w Polsce — Mikolajczyk, potwierdzając dobitnie przysłówie: „Na złodzieju czapka gore", czym przedzielił z kraju w przekonaniu, że władze bezpieczeństwa są na tropie jego zdradzieckiego spisku przeciwko Polsce Ludowej.

Reasumując, winniśmy szczególnie podkreślić co następuje:

1 Naszą rewolucję ludową historycznie przygotowała Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i najdonioślejszy dla nas fakt wyzwolenia naszego kraju przez zwycięską armię wyzwolenczą socjalistycznego państwa, które nie tylko wyzwoliło nas z niewoli, ale i okazało nam braterską wszechstronną pomoc w odrodzeniu naszego życia i zbudowaniu nowego ustroju społecznego.

2 Hegemonem, siłą przewodnią naszej rewolucji ludowej była zahartowana w wieloletniej walce klasowej, wychowana w tradycjach rewolucyjnych i w braterstwie z rewolucyjnym proletariatem rosyjskim jeszcze z okresu wspólnych walk z cezaratem i niewolą narodową a społeczną — polska klasa robotnicza, sprzymierzona nierozdzielnie z wielomilionowymi masami pracującymi chłopstwem.

3 Kościem i siłą napędową naszych przeobrażeń rewolucyjnych był i jest sojusz robotniczo-chłopski, którego przewodniczką jest klasa robotnicza. Klasa robotnicza na przestrzeni dziesięcioleci w walce z kapitalizmem i z faszysmem umacniała swój sojusz z podstawowymi masami chłopstwa pracującego. Rozszerzanie, umacnianie, pogłębianie tego sojuszu jest nacelną wytyczną polityki władzy ludowej, rejonową jej siłą i osiągnięciem.

4 Organizatorem i kierownikiem naszej rewolucji ludowej była Polska Partia Robotnicza, a dziś jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — spadkobierczyni doświadczenia i hartu rewolucyjnego swych poprzedników: wielkiego „Proletariatu", SDKPiL i KPP oraz lewicowego, jednolitego nurtu w PPS — partii wierna międzynarodowemu hasłom i zasadom marksizmu-leninizmu.

Dlatego też nacjonalistyczno-oporunistyczne, zdradzieckie próby gromadzenia i prawicowych elementów PPS podważenia spójności ideologicznej polskiej klasy robotniczej, które zmierzały do oderwania jej — podobnie jak w Jugosławii — od obozu socjalistycznego, nie tylko nie powiodły się, ale na odwrót — zmobilizowały czynność ideową kadr partyjnych i — po rozgromieniu gromadzących i prawicy PPS — przyspieszyły zjednoczenie polityczne klasy robotniczej na jedyną, niezawodną podstawę — na podstawie ideologicznej marksizmu-leninizmu.

5 Funkcje państwa jako głównego narzędzia przemian polityczno-ustrojowych i społeczno - gospodarczych odpowiadają dziś konkretnym funkcjom państwa rewolucyjnego w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, funkcjom dyktatury proletariatu, urzeczywistnianym w swojej formie demokracji ludowej.

6 Historycznym dokumentem, dającym wyraz naszym przeobrażeniom rewolucyjnym, ich bilansom i najdobitniejszym odzwierciedleniem jest Konstytucja naszego państwa — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uznana i zaakceptowana przez naród polski. Front Narodowy, którego hegemonem, siłą przewodnią i natchnienie ideowym jest klasa robotnicza i jej partia marksistowsko-leninowska — jednocy dziś najszerze masę dla aktywnego współuczestnictwa w realizacji zadań naszej władzy ludowej oraz naszych dalszych przeobrażeń społecznych.

7 Rozwój i losy naszej rewolucji ludowej łączą się nierozdzielnie z rozwijającym się układem sił w akali międzynarodowej, z walką toczącą się między siłami obozu pokoju i socjalizmu na całym świecie a siłami imperialistycznymi, dążącymi do wojny, podbojów, wzmoczonej i nieograniczonej eksploatacji i grabieży zniewolonych narodów.

Nieodczynnym czynnikiem procesu przetransformowania rewolucyjnego jest wzrost dojrzałości politycznej mas pracujących, które w walce z wrogiem klasowym w wyniku swych praktycznych doświadczeń coraz lepiej rozumieją najgłębszą i decydującą wspólność interesów robotników i chłopów na drodze do socjalizmu i pod kierownictwem partii, jako woda i kierownika toczących się walk, coraz aktywniej włączają się do rządzenia państwem.

8 Naszą rewolucję ludową historycznie przygotowała Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i najdonioślejszy dla nas fakt wyzwolenia naszego kraju przez zwycięską armię wyzwolenczą socjalistycznego państwa, które nie tylko wyzwoliło nas z niewoli, ale i okazało nam braterską wszechstronną pomoc w odrodzeniu naszego życia i zbudowaniu nowego ustroju społecznego.

9 Kościem i siłą napędową naszych przeobrażeń rewolucyjnych był i jest sojusz robotniczo-chłopski, którego przewodniczką jest klasa robotnicza. Klasa robotnicza na przestrzeni dziesięcioleci w walce z kapitalizmem i z faszysmem umacniała swój sojusz z podstawowymi masami chłopstwa pracującego. Rozszerzanie, umacnianie, pogłębianie tego sojuszu jest nacelną wytyczną polityki władzy ludowej, rejonową jej siłą i osiągnięciem.

10 Organizatorem i kierownikiem naszej rewolucji ludowej była Polska Partia Robotnicza, a dziś jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — spadkobierczyni doświadczenia i hartu rewolucyjnego swych poprzedników: wielkiego „Proletariatu", SDKPiL i KPP oraz lewicowego, jednolitego nurtu w PPS — partii wierna międzynarodowemu hasłom i zasadom marksizmu-leninizmu.

Dlatego też nacjonalistyczno-oporunistyczne, zdradzieckie próby gromadzenia i prawicowych elementów PPS podważenia spójności ideologicznej polskiej klasy robotniczej, które zmierzały do oderwania jej — podobnie jak w Jugosławii — od obozu socjalistycznego, nie tylko nie powiodły się, ale na odwrót — zmobilizowały czynność ideową kadr partyjnych i — po rozgromieniu gromadzących i prawicy PPS — przyspieszyły zjednoczenie polityczne klasy robotniczej na jedyną, niezawodną podstawę — na podstawie ideologicznej marksizmu-leninizmu.

5 Funkcje państwa jako głównego narzędzia przemian polityczno-ustrojowych i społeczno - gospodarczych odpowiadają dziś konkretnym funkcjom państwa rewolucyjnego w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, funkcjom dyktatury proletariatu, urzeczywistnianym w swojej formie demokracji ludowej.

6 Historycznym dokumentem, dającym wyraz naszym przeobrażeniom rewolucyjnym, ich bilansom i najdobitniejszym odzwierciedleniem jest Konstytucja naszego państwa — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uznana i zaakceptowana przez naród polski. Front Narodowy, którego hegemonem, siłą przewodnią i natchnienie ideowym jest klasa robotnicza i jej partia marksistowsko-leninowska — jednocy dziś najszerze masę dla aktywnego współuczestnictwa w realizacji zadań naszej władzy ludowej oraz naszych dalszych przeobrażeń społecznych.

7 Rozwój i losy naszej rewolucji ludowej łączą się nierozdzielnie z rozwijającym się układem sił w akali międzynarodowej, z walką toczącą się między siłami obozu pokoju i socjalizmu na całym świecie a siłami imperialistycznymi, dążącymi do wojny, podbojów, wzmoczonej i nieograniczonej eksploatacji i grabieży zniewolonych narodów.

Nieodczynnym czynnikiem procesu przetransformowania rewolucyjnego jest wzrost dojrzałości politycznej mas pracujących, które w walce z wrogiem klasowym w wyniku swych praktycznych doświadczeń coraz lepiej rozumieją najgłębszą i decydującą wspólność interesów robotników i chłopów na drodze do socjalizmu i pod kierownictwem partii, jako woda i kierownika toczących się walk, coraz aktywniej włączają się do rządzenia państwem.

mi imperialistycznymi, dążącymi do wojny, podbojów, wzmoczonej i nieograniczonej eksploatacji i grabieży zniewolonych narodów.

10 Socjalno-ekonomiczną podstawą i celem naszej rewolucji ludowej jest pokojowe budownictwo gospodarki socjalistycznej, jako bazy materialnej i kulturalnej społeczeństwa wolnego od wszelkiego wyzysku i po działu na klasy, rozporządzające potężnymi siłami wytwórczymi, zdolne do odparcia wszelkich prób agresji imperialistycznej, zaspokajające coraz lepiej, wszechstronnie i obficie rosnące potrzeby narodu, powiększające wkład twórcy Polski Ludowej w ogólnoludzkie dzieło utrwalenia pokoju, współpracy i przyjaźni międzynarodowej. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest rosnące wciąż uprzemysłowienie kraju, wydajny rozwój produkcji rolniczej oraz stopniowa socjalistyczna przebudowa rolnictwa.

Zadaniem obecnego II Zjazdu naszej partii jest ustalenie konkretnych wskazań na okres najbliższych lat, które na gruncie dotychczasowych osiągnięć zbliżą nas do tego celu.

Okres sprawozdawczy, tzn. 5 lat, które upłynęły od Kongresu Zjednoczeniowego, był okresem budownictwa fundamentów socjalizmu w naszym kraju. Program szczegółowy tego budownictwa ujęty został i przedstawiony kongresowi partyjnyemu w formie planu, obliczonego na 6 lat. Poprzedni plan, 3-letni, obejmujący lata od 1947 r. do 1949 r. włącznie nazywaliśmy w skrócie planem odbudowy, ale — rzecz jasna — nasze zadania gospodarcze już w tym okresie miały na celu nie tylko odbudowę, ale również socjalistyczną przebudowę gospodarki narodowej w takim zakresie, w jakim pozwalały na to ówczesne środki materialne — jeszcze dość skromne.

Sensem tych przeobrażeń, które nabrały takiego rozmachu, było uruchomienie sił wytwórczych zgodnie z interesem mas pracujących, a nie gartki kapitalistów i obszarników, w służbie interesów ogólnonarodowych, a nie zagranicznych i krajowych magnatów finansowych.

Główne wyniki pracy nad odbudową kraju rozpatrywał i oceniał nasz pierwszy Zjazd Zjednoczeniowy, chociaż odbywał się on w końcu 1948 roku, czyli jeszcze w trakcie realizacji planu 3-letniego. Już wówczas było jasne, że plan 3-letni zostanie wykonany przed terminem i z poważną nadwyżką wykonania nad postanowionymi zadaniami. Fakt ten spowodował poważną korektę początkowych wytycznych Planu 6-letniego. Zakres zadań został rozszerzony.

Zadaniem II Zjazdu jest ocena dotychczasowych wyników realizacji Planu 6-letniego. Mamy już poza sobą 4 lata pracy w ramach tego planu, który nazywamy popularnie planem uprzemysłowienia Polski. Uprzemysłowanie Polski — oto ta niewzruszona opoka, na której — zgodnie z wytycznymi naszej partii — oparte zostały fundamenty socjalizmu w naszym kraju, tak samo jak we wszystkich krajach budujących socjalizm.

Dla każdego mieszkanca naszego kraju jest teraz bezspornie jasne, widoczne, niewątpliwe, że Polska Ludowa jest już dziś krajem nowoczesnego przemysłu, i takowej praca nad socjalistycznym uprzemysłowaniem naszego kraju trwa i trwać będzie jeszcze szereg lat. Komitet Centralny obowiązany jest przedstawić Zjazdowi partii odpowiednie dane i cyfry, które obrazują proces rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski. Chodzi o to, aby najwyższy organ naszej partii — Zjazd partyjny — dał masom pracującym jasną odpowiedź na pytanie, czy słuszna kroczymy drogą, czy wielkie, ofiarne wysiłki naszego narodu przynoszą takie plony, jakie zamierzaliśmy i jakie pragniemy osiągnąć.

Najważniejszym pragnieniem wszystkich ludzi pracy — nie tylko w Polsce, ale i w całym świecie — jest przede wszystkim pragnienie trwałego pokoju. Sytuacja światowa, stosunki międzynarodowe — wywierają wpływ również na nasze życie, podobnie jak na życie wszystkich ludzi.

I. Sytuacja międzynarodowa

Stawiając przed krajem i partią nowe i szersze zadania w dziedzinie ekonomicznej i politycznej nie możemy czynić tego w oderwaniu od zmian zachodzących w sytuacji międzynarodowej.

Jak układały się stosunki międzynarodowe w okresie pięciu lat dzielących nas od II Zjazdu naszej partii?

Okres ten obfitował w doniosłe wydarzenia na arenie międzynarodowej. Wzrosły poważnie siły gospodarcze i obronne, polityczne i kulturalne obozu socjalizmu i pokoju. Związek Radziecki wyszedł z drugiej wojny jeszcze mocniejszą niż był przed agresją hitlerowską. Po odbudowaniu zniszczeń w szybkim tempie wzmacniał swój potencjał przemysłowy i rolniczy, kładąc podwaliny pod budowę wyższej fazy społeczeństwa komunistycznego. Historyczne zwycięstwo rewolucji chińskiej i powstanie Chińskiej Republiki Ludowej gruntownie zmieniły układ sił w Azji i na Dalekim Wschodzie i wzmogły na wszystkich kontynentach walkę wyzwolenia narodów uciśniętych przez imperializm. Powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, ostoi sił demokratycznych i pokojowych całego narodu niemieckiego, stało się punktem zwrotnym nie tylko w historii narodu niemieckiego, lecz i całej Europy.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 2)

polityki zagranicznej rządu ZSRR, było sukcesem światowego ruchu pokój. Obrady w Berlinie uwidoczniły z nową mocą pozytywny i konstruktywny wkład ZSRR do walki o pokój; delegacja radziecka wykazała, że przy dobrej woli istnieje możliwość pokojowego rozwiązania każdego spornego problemu zgodnie z interesami wszystkich narodów, zgodnie z potrzebami pokoju i bezpieczeństwa.

Odprężenie międzynarodowe zmniejszyło niebezpieczeństwo wojny, ale nie zmniejszyło konieczności dalszej, konsekwentnej walki o ostateczne pokrzyżowanie wrogich zamiarów podżegaczy wojennych.

Wyniki i konsekwencje drugiej wojny światowej zawiadyły nadzieje obozu imperialistycznego. Świat kapitalistyczny skurczył się jeszcze bardziej, zaś jego sprężystość wewnętrzna wzmagają się nieustannie. Oboz socjalizmu rozszerzył się, a jego wartość wewnętrzna jest coraz mocniejsza. W wyniku rozpadu jednolitego rynku światowego pogłębił się kryzys kapitalizmu.

Stany Zjednoczone wzbogacone na wojnie zaczęły wdzierać się do sfery wpływów osłabionych wojną „sojuszników” imperialistycznych. Nierówność rozwoju, prawo właściwe kapitalizmowi, po drugiej wojnie światowej przybrało jeszcze bardziej jaskrawą formę. Udział Stanów Zjednoczonych w światowej produkcji kapitalistycznej wzrósł z 42,1 proc. w roku 1937 do 59,3 proc. w roku 1948, w światowym kapitalistycznym eksporcie z 14,7 proc. w roku 1938 do 23,7 proc. w roku 1948. Zachłanność imperializmu amerykańskiego przyczyniła się do dezorganizacji gospodarki świata kapitalistycznego i

podkopania gospodarki słabszych partnerów kapitalistycznych. Nie uratowała jednak samych Stanów Zjednoczonych od groźby kryzysu.

W obliczu narastania kryzysu gospodarczego, w sytuacji rosnącej fali ruchów wyzwolńczych Stany Zjednoczone przyjęły w latach 1948—49 zdecydowany kurs na przygotowanie nowej wojny. Celem jej miało być uderzenie w ostoję postępu i demokracji — Związek Radziecki i przekreślenie nowego stosunku sił, jaki powstał w wyniku historycznego zwycięstwa Armii Radzieckiej i sił ludowych w drugiej wojnie światowej. Za pomocą militarystyki gospodarki, drogą zbrojeń, faszystacji i dławienia wszelkich przejawów wolnościowych w krajach kolonialnych i zależnych — imperializm amerykański usiłował skonsolidować pod swoim panowaniem świat kapitalistyczny. Milionerzy z Wall Street i generałowie z Pentagonu, popierani przez koła rządzące Wielkiej Brytanii, chwycili się jak deski ratunkowej strategii „zimnej wojny”.

Wówczas to, w 1949 roku został sformułowany wojenny pakt północnoatlantycki. Imperializm amerykański wziął kurs na utrwalenie rozbiicia Niemiec i stworzenie niebezpiecznego ogniska wojny w Europie. Równoległe wzrosło tempo przygotowań wojennych na Dalekim Wschodzie, w Japonii i Korei południowej.

Celem „zimnej wojny” służył szantaż atomowy, próba podporządkowania sobie ONZ, remilitaryzacja Niemiec zachodnich oraz gwałtowna, brutalna i wszelkie prawa między narodowe polityka otwartej dywersji i sabotażu w krajach obozu pokoju. Polityka ta znalazła swój jaskrawy wyraz w amerykańskiej ustawie nr

165, asygnującej z budżetu USA na cele dywersji 100 milionów dolarów. Imperialiści przeszli wreszcie w Korei od „zimnej” do „gorącej” wojny.

Polityka wojenna obozu imperialistycznego poniosła dotkliwą porażkę.

Nadzieje imperialistów na rozprzężenie w łonie obozu państw demokratycznych w zupełności zawiiodły. Władza ludowa w Chinach umocniła się i okrzepła. Chińska Republika Ludowa wykazała, iż dysponuje dostateczną siłą, aby sprostać odpowiedzialności, która spada na wielkie mocarstwo za sprawę pokoju i bezpieczeństwa narodów. Wielki sojusz między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Radzieckim stał się niezawodną ostoją pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie oraz na całym świecie.

Obece agencje nasyłane do krajów demokracji ludowej są demaskowane i likwidowane. Państwa demokracji ludowej szybko umacniają się gospodarczo i politycznie, rozwijając budowę socjalizmu. Zacieśnia się więź wszystkich państw obozu demokratycznego i ich wartość wokół ZSRR.

Szantaż atomowy zakończył się fiaskiem. ZSRR opanował tajemnicę bomby atomowej i wodorowej, ujawnił się wielkie osiągnięcia radzieckiej nauki w dziedzinie stosowania energii atomowej. Swą konsekwentną walką o zakaz broni atomowej i wszelkiej broni masowej zagłady Związek Radziecki wykazał całemu światu, że ma na uwadze dobro całej ludzkości.

Agresja amerykańska w Korei sprawiła, że narody Azji i Afryki

uірzysł w imperializm amerykańskim czołową siłę wojny reakcji i ucisku kolonialnego. Znamienna pod tym względem była wypowiedź wyrażająca proamerykańskiego tygodnika brytyjskiego „Economist” który 27. VI. 1953 r. pisał:

„W wolnym świecie polityka amerykańska traci przysięgi, ponieważ jest ona uważana za zbyt sztywną, zbyt surową, zbyt nie-ludzka... czego należy wymagać od Amerykanów — to tego, że powinni oni zwrócić większą uwagę na roz-paczliwe pragnienie pokoju i spokoju pospolitego człowieka...”

Awantura kolonizatorów amerykańskich w Korei ujawniła siłę obozu pokoju oraz znaczenie ruchu obronców pokoju. Nacisk opinii publicznej wpłynął decydująco na pokrzyżowanie zamiaru kierowniczych kół USA użycia broni atomowej i rozszerzenia wojny na teren Chin. Fakt ten przynajmniej zagroził odrodzeniu zbrojnej krucjaty przeciwko krajom socjalizmu. James Burnham w swej książce „Containment or Liberation?” („Powstrzymanie czy wyzwolenie?”). Stwierdza on z gorzkością:

„Bomba stała się źródłem zakłopotania oraz poczucia winy i przestała być atutem. Z symbolu siły materialnej przestoczono ją w dowód politycznej impotencji... Jest to zwykły wykręt, rdy mówi się, że „względnie wojskowe” wymagały powstrzymania się od użycia bomby atomowej w Korei... Nie użycie jej z przyczyn politycznych...”

Wola ludów zmusiła Stany Zjednoczone do zawarcia rozejmu. Idea pokoju, jaka ogarnęła masy, stała się wielką siłą materialną. Zmianiem naszych czasów jest wzmagający się wpływ woli narodów, ich postawy i walki, na rozwój wydarzeń międzynarodowych, wpływ, którego rządzące grupy kapitalistyczne lekceważyły nie mogą. Wyprawa koreańska rozbiła mity o niezwyciężoności armii amerykańskiej. W historii Stanów Zjednoczonych była to pierwsza przegrana wojna. Ujawniła się przewaga wojskowa sił ludowych, ich nauki i sztuki wojennej, strategii i taktyki. Wielkie bohaterstwo żołnierzy koreańskich i ochotników chińskich walczących o słuszną sprawę wolności swej ojczyzny zatrumfowało nad bezdowolną postawą najęźdźcy.

Naród koreański, który natychmiast po zakończeniu działań wojennych przystąpił do odbudowy swej ojczyzny, może w pełni liczyć na pomoc narodów milujących pokój. Z ogromną pomocą pośpieszył Związek Radziecki. Również Polska Ludowa obok innych krajów demokracji ludowej pośpieszyła z braterską pomocą.

Nie ziszczyły się nadzieje imperialistów na wzrost koniunktury za pomocą zbrojeń. Pewien wzrost globalnej produkcji przemysłowej bardzo szybko ustąpił miejsca stagnacji i nawet spadkowi produkcji.

Według oświadczenia prezesa Federal Reserve Board W. Rieflera wskaźnik produkcji USA spadł od lipca 1953 r. do lutego br. o około 10 proc. W ciągu trzech miesięcy na przełomie 1953/54 bezrobocie wzrosło dwukrotnie. Wzrostł się mimo subsydiów kryzys rolny.

Nadciągający kryzys w Stanach Zjednoczonych odbić się musi nieuchronnie również na gospodarce innych krajów kapitalistycznych. We Francji pod koniec 1953 r. produkcja przemysłowa spadła o przeszło 7 proc. w porównaniu z r. 1952. Wzrosło bezrobocie. Również w Anglii wszyscy burżuazyjni ekonomiści przepowiadają załamanie gospodarcze w wyniku pogłębiania się kryzysu amerykańskiego.

Pogłębianie się ogólnego kryzysu kapitalizmu i rosnąca coraz bardziej presja Stanów Zjednoczonych wzmagają sprężystość między poszczególnymi państwami imperialistycznymi. Osłabia to w poważnej mierze front państw bloku atlantyckiego.

Główną sprężystością światła kapitalistycznego jest sprężystość między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią. Ujawniła się ona ze szczególną ostrością w walce o naftę irańską i źródła naftowe na Bliskim Wschodzie i Środkowym Wschodzie, w penetracji monopolów amerykańskich do dominów brytyjskich, w

wojnie celnej między strefą szterlingową i dolarową.

Ostre sprzeczności anglo-amerykańskie ujawniły się również w wywieraniu Wielkiej Brytanii z jej tradycyjnych pozycji w basenie Morza Śródziemnego, w niedopuszczeniu Wielkiej Brytanii do tzw. „ANZUS” paktu wojskowego między Stanami Zjednoczonymi a Australią i Nową Zelandią, w walce o hegemonię morską i kluczowe stanowiska w ramach paktu atlantyckiego.

Doświadczenie ostatnich lat wykazało, że narzucony Francji przez politykę amerykańską plan Sahumana jest sprzeczny z narodowymi interesami Francji. Stwarza on realną groźbę supremacji gospodarczej ze strony imperializmu niemieckiego, stawianego na nogi przez Stany Zjednoczone.

Kryzys w stosunkach francusko-amerykańskich pogłębił się znacznie w związku z próbami narzucenia Francji układów z Bonn i Paryża, przewidujących utworzenie tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”, pod którym to szyldem kryje się faktyczne odrodzenie Wehrmachtu. Opór narodowy przeciwko tej polityce wykracza daleko poza ramy parlamentu. Lud francuski w masowych wystąpieniach i petycjach domaga się wylamania spod dyktanda amerykańskiego. Powstał szeroki front patriotyczny przeciwko odrodzeniu militarystyki niemieckiej, front przebiegający przez wszystkie partie i ugrupowania polityczne od lewicy do prawicy.

Sprzeczności amerykańsko-francuskie zostały na przestrzeni ostatnich lat i miesięcy szczególnie zaangażowane przez nacisk amerykański na kontynuowanie wojny w Indochinach. Naród francuski nie chce więcej krwawić w imię imperialistycznych interesów. Wojna w Indochinach kosztowała już Francję przeszło 2 razy więcej niż otrzymała ona w formie pożyczek planu Marshalla.

Zaostrzenie się walki klasowej w krajach kapitalistycznych stało się poważną barierą dla realizacji wojennej polityki imperializmu amerykańskiego. Fala strajków ogarnęła czołowe kraje imperialistyczne.

Boje klasowe ostatniego okresu przyniosły wzrost autorytetu i siły partii komunistycznych, w szczególności Komunistycznej Partii Francji i Włoskiej Partii Komunistycznej. We Włoszech partia socjalistyczna z Nenni na czele prowadzi politykę jednoci działalności z partią komunistyczną. W szeregu partii socjaldemokratycznych rośnie opozycja przeciw reakcyjnej i antynarodowej polityce prawicowych przywódców socjaldemokratycznych, którym coraz trudniej jest maskować swe oblicze. Rzesze członków ich partii coraz częściej łączą się w jednolite fronty wystąpień z partią komunistyczną i klasowymi związkami zawodowymi.

Polityka supremacji imperializmu amerykańskiego postawiła znowu na porządek dzienny w krajach kapitalistycznych Europę sprawę walki o niepodległość narodową. Nastąpiło odrodzenie ruchu narodowego w walce o wolność narodową, o gospodarkę narodową i kulturę narodową przeciwko siłom imperialistycznej zachłanności. Ruch ten, który objął najszersze warstwy narodu, klasę robotniczą, chłopstwo, inteligencję, drobniomieszczaństwo, a niekiedy także i część burżuazji jest jednym z najpoważniejszych zjawisk w historii nowoczesnej Europy.

Równocześnie jesteśmy świadkami zwycięstw bojów toczonych w Indochinach i Malajach, w Filipinach i Gujanie, w Kenii i Gwatemali, w Turcji i Maroku, na całym terenie pozostającej jeszcze pod władzą imperializmu Azji, Afryki i Ameryki Południowej. W niektórych krajach ruch narodowo-wyzwolńczy przybrał charakter walki zbrojnej. Bohaterska walka o wolność toczona przez Armie Ludowe w Wietnamie wywołuje sympatię i podziw całego świata postępowego.

Wysiłki imperialistów, zmierzające do przerzucenia ciężaru trudności gospodarczych na kraje kolonialne i zależne, przyczyniają się do wzmożenia wysiłku i niesłychanych grabieży bogactw tych krajów. Do walki przeciw obcym najęźdźcom obok robotników, chłopów i inteligencji rewolucyjnej na wielu odcinkach włącza się również burżuazja narodowa. Wyraża się to w wzroście tendencji do większej samodzielności politycznej i gospodarczej u niektórych rządów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej oraz w opozycji przeciwko wciąganiu ich krajów do wojny — tendencji, które na zachodzie określono mianem „neutralizmu”.

Warto w tym miejscu przytoczyć słowa tow. Malenkowa wypowiedziane dnia 19 września 1953 r. z okazji pobytu w Moskwie delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej:

„Najwyższy już czas zrozumieć, że historia rozwija się nie według recepty, którzy by chcieli ją zakonserwować, którzy chcieli by powstrzymać ruch narodów na drodze do postępu, narzuć przyszłemu pokoleniu dzień wczorajszy... Tego rodzaju polityka jest polityką krótkowzroczną. Nie wolno ignorować zasadniczych zmian, które zaszły w Azji i w strefie Oceanu Spokojnego, a które wyściskają swe piętno na powojennym życiu przeszło miliardów ludzi zamieszkujących te obszary...”

W tej sytuacji amerykańskie hasło wojny „Azjatom przeciw Azjatom” spotkało się z silnym odporem narodów. Dał temu wyraz premier i prze-

wodniczący burżuazyjnej partii kongresowej Indii Nehru, gdy 23 grudnia 1953 r. w swym przemówieniu w indyjskiej izbie reprezentantów, nawiązując do tzw. amerykańskiej „pomocy” wojskowej oświadczył:

„Gdy myślę o jakiegokolwiek pomocy udzielanej dobrowolnie przez kraje zachodnie... staje przede mną miniona historia Azji... historia panowania kolonialnego, które wślizgiwało się stopniowo i utrzymywało... Znowu przychodzi mi na myśl okres, gdy obce armie przybyły do Azji. Przybywały one w małych ilościach, następnie rosły... Oburza mnie wszystko to, co przytacza po nowie ten stary proces rozwoju...”

Ruch narodowo-wyzwolńczy w krajach Azji, Afryki i Ameryki Południowej jest w znacznej mierze ruchem setek milionów uciskanego chłopstwa, wydziedziczonego, głodzonego przez obcych kolonizatorów. Stąd też wielkie międzynarodowe znaczenie polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego w krajach socjalizmu, wielkie znaczenie naszej walki o podniesienie bytu materialnego i kulturalnego mas pracujących w nieciele i na wsi. Narody podobnie spoglądają z ufnością w stronę krajów wyzwolonych z jarzma imperializmu, widzą w nich przykład i wzór budowy nowego, lepszego życia.

Poważną rolę w walce o pokrzyżowanie planów wojennych imperialistów odegrał światowy ruch obronców pokoju. Ruch obronców pokoju wskazywał konkretne sposoby i środki wiodące do rozwiązania spornych problemów polityki międzynarodowej, jak zakaz broni masowej, zniszczenia, pokójowe uregulowanie konfliktów w Korei i Indochinach, torował drogę do rokowań i współpracy wielkich mocarstw.

Podczas gdy w krajach kapitalistycznych narasta i pogłębia się kryzys gospodarczy, w krajach obozu demokratycznego ma miejsce trwały i burzliwy rozwój gospodarki. Kraje obozu socjalistycznego nie znajdują produkcji i bezrobocia oraz nie obawiają się kryzysu. Rozwija się w tych krajach zarówno przemysł ciężki jak i lekki. Przykład stałego podnoszenia życia materialnego i kulturalnego ludów ZSRR i krajów demokracji ludowej ukazuje całemu światu wyższość pokojowego gospodarstwa socjalistycznego i wzbudza uznanie mas pracujących całego świata. Burżuazyjne pismo amerykańskie „The Nation” zmuszone jest stwierdzić:

„Wydaje się obecnie, że planowe osiągnięcia gospodarcze Rosji o charakterze cywilnym, które dotychczas gospodarka i wojskowa strategia Zachodu całkowicie ignorowała, zagrażają spójności zachodu niego świata... Szybkość postępów radzieckich musi nieuchronnie stanowić atrakcję dla tych części świata, które nie są dostatecznie wyposażone w bogactwa naturalne i dobra inwestycyjne...”

Związek Radziecki na przestrzeni całej swej historii dowiódł czynami, że traktuje pokój jako najwyższe dobro ludzkości. Jest to też linia generalna polityki zagranicznej całego obozu demokratycznego.

Radykalne zmiany w układzie sił między dwoma obozami złożyły się na pewne osłabienie napięcia w sytuacji międzynarodowej. Zawodzi oślawiona „polityka siły”. Rządy krajów kapitalistycznych muszą się liczyć z głosami narodów i ich pragnieniem pokoju. Stąd wniosek, że obecny układ sił między obozem imperializmu i wojny, a obozem demokracji i pokoju czyni perspektywę dalszego odprężenia międzynarodowego co najzupełniej realną, przy zachowaniu czujności sił pokojowych.

Amerykańsko-adenauerowska prewocacja w czerwcu 1953 r. w Berlinie, sprawa jeńców i pogroźki Li Syn Mana w Korei, buńczuczne, pełne pogroźek przemówienie Dullesa i innych zwolenników „polityki siły”, próby wzmożonego nacisku na Francję, usiłowanie powrotu do dyplomacji atomowej, przyjęcie ustaw wojskowych w adenauerowskim Bundestagu, montowanie wojennej osi Turcja — Pakistan — mimo silnego oporu Indii — wszystko to wskazuje, że niebezpieczeństwo prowokacji nie jest znikłe. Dopóki istnieje imperializm, istnieje niebezpieczeństwo prowokacji wojennych. Ciągle umacnianie obozu pokoju i demokracji jest zatem warunkiem odroczenia niebezpieczeństwa wojny i daje gwarancję unicestwienia agresorów, gdyby usiłowali wstąpić na drogę wojny.

Polska Ludowa od pierwszych chwil swego istnienia wszystkie swe siły oddaje sprawie pokoju.

Ważnym elementem rozwoju gospodarczego Polski Ludowej jest nader korzystna i rosnąca wymiana handlowa w ramach światowego rynku demokratycznego. Szeroka wymiana w dziedzinie kultury i nauki wzmacnia więź łączącą ZSRR i inne państwa obozu pokoju. Stosunki Polski z ZSRR, Chinami, NRD, Czechosłowacją i innymi krajami demokracji ludowej cechuje serdeczność, wzajemne poszanowanie praw każdego narodu i maksymalna pomoc wzajemna. Stosunki te oparte są na wzajemnym dążeniu do umocnienia nowego ładu społecznego oraz do zabezpieczenia pokoju.

Wytężona naszej polityki zagranicznej jest gotowość współpracy również z państwami o odmiennym ustroju społecznym. Wraz z ZSRR i całym obozem pokoju stojmy na stanowisku możliwości pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych.

(Dalszy ciąg w n-rze jutrzejszym)

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza — członka Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Wkrótce już Chińska Republika Ludowa miała się znaleźć w kręgu wolnych na rodów budujących wspólnie z nami socjalizm, umacniających wraz z nami pokój.

W ciągu ubiegłego pięcioletnia w naszym sąsiedztwie bezpośrednim zaszły zmiany polityczne decydujące o przyszłych losach Europy. Oto po drugiej stronie naszej granicy zachodniej za Odry i Nysą powstało pierwsze w dziejach pokojowe, demokrację państwo niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna.

Silny imperializm, agresja i wojny nie poniechały żadnej okazji, by w ciągu tego pięcioletnia doprowadzić do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej. Bilans ostatnich lat wygląda jednak po 5 latach zupełnie inaczej niż to sobie wyobrażali organizatorzy „zimnej” wojny. Ołbrzymi wzrost obozu pokoju zmusił ich do przyjęcia zasady ro-

kowań wysuwanych konsekwentnie przez Związek Radziecki i kraje obozu pokoju. Jest rzeczą światową obozu pokoju, a więc i nas, jednej z brzydg szturmowych międzynarodowego ruchu robotniczego, by w dalszym ciągu wysiłkiem swoim sypchały siły obozu agresji i wojny na pozycje rokowań i współistnienia po kołowego dwóch systemów ustrojowych.

Witam serdecznie przybyłych na nasz zjazd drogiego gościa zagranicznego, reprezentującego bratnie partie komunistyczne i robotnicze, których obecność na tej sali jest widomym znakiem nierozdzielnych więzów łączących naszą partię z międzynarodowym rewolucyjnym ruchem robotniczym walczącym na całym świecie o wyzwolenie narodów i człowieka, o wolność i socjalizm (oklaski).

Na zjazd naszej partii pa-

trzy dziś z ufnością cały naród polski. Ustalać będziemy na tym zjeździe najlepsze drogi i środki, aby przezwyciężyć wszystkie niedociągłości, dysproporcje, które hamują nasz marsz naprzód. Usuniemy je, aby móc jak najszybciej w maksymalnym stopniu podwyższyć stopę życiową najszerzej mas. Niewątpliwie pomoże nam w tym ostra krytyka i samokrytyka, niezawodny oręż wzmagający siły i uderzający do walki partię, która chce czerpać wzory z Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Niewątpliwie będziemy umieli wykazać na tym zjeździe, że niezlomnie strzeżemy i strzec będziemy jednoci naszej partii, która jest gwarancją naszych zwycięstw i postrachem dla wroga. Niewątpliwie uczynimy wszystko, aby jeszcze bardziej scementować fundament władzy ludowej

w Polsce, dźwignię naszego budownictwa — sojuszu robotniczo-chłopskiego, przeciwko któremu wymierzone są najzaciętsze poczynania wroga naszego narodu.

Nie ulega wątpliwości, że zjazd nasz podsumuje osiągnięcia minionego okresu i zdecydowanie rozprawi się ze wszystkimi słabościami i opóźnieniami, wytyczy jasny program działania i słuszny kierunek naszego dalszego marszu naprzód. Będzie to kierunek na dalszy wzrost sił naszej ojczyzny, na dalsze scementowanie jednoci narodu, na rozwinięcie sił produkcyjnych w celu maksymalnego zaspokojenia potrzeb ludzi pracy i przyspieszenia marszu do socjalizmu.

W imieniu Komitetu Centralnego naszej partii II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ogłaszam za otwarty.

Pierwszy dzień obrad

Po końcowych słowach mówcy zrywa się owacja. Zebrani wstają. Rozbrzmiewa śpiew Międzynarodówki.

Zjazd przystępuje do wyboru prezydium. Projekt składu prezydium w imieniu delegacji Warszawy, Łodzi, województw: stałino-grodzkiego, krakowskiego, wrocławskiego i poznańskiego zgłasza I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Jabłoński. Projektowany skład prezydium delegacji przyjmują jednogłośnie.

W prezydium zasiadają członkowie Biura Politycznego i zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Sekretariatu KC z Przewodniczącym KC PZPR — Bolesławem Bierutem na czele, wybitni działacze partyni, pa-

stwowi i społeczni, przodujący robotnicy i chłopci, przedstawiciele świata nauki i kultury. (Pełny skład prezydium podajemy oddzielnie).

Józef Cyrankiewicz zaprasza do prezydium przewodniczącego delegacji radzieckiej N. S. Chruszczowa wraz z członkami delegacji oraz kierownikami delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Sala gorąco wita gości zagranicznych zasiadających w prezydium.

Następnie zjazd powołuje sekretariat zjazdu. (Skład sekretariatu podajemy oddzielnie).

Jednogłośnie uchwalony zostaje porządek obrad zjazdu, który obejmuje:

1. Sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR — Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut.
2. Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej — Stefan Różga.
3. Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954—1955) Planu 6-letniego — Hilary Minc.
4. O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej — Zenon Nowak.
5. O niektórych zadaniach organizacyjnych i zmianach w statucie partii — Edward Ochab.
6. Wybory naczelnych władz partyjnych.

Zjazd wybiera następnie komisję mandatową. (Skład komisji mandatowej podajemy oddzielnie).

W pierwszym punkcie porządku dziennego przewodniczący obrad Józef Cyrankiewicz udziela głosu Przewodniczącemu KC PZPR Bolesławowi Bierutowi dla wygłoszenia referatu sprawozdawczego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wśród gorących owacji Bolesław Bierut wstępuje na trybunę.

Przemówienie wielokrotnie przerywane było gorącymi oklaskami.

Gdy tow. Bolesław Bierut kończy referat, przedstawiciele mas członkowskich partii przyjmują długotrwałe manifestacje i wznieśli one przez Przewodniczącą KC PZPR hasła. Wśród porażających się owacji z sali padają okrzyki: „Niech żyje towarzysze Bolesław Bierut!”, „Komitet Centralny naszej partii niech żyje!”.

Przewodniczący obrad Józef Cyrankiewicz odracza obrady do dnia 11 bm. do godz. 10 rano.

Lista delegatów zagranicznych zaproszonych do prezydium

(Dokończenie ze str. 1)

- A. E. Korniejczuk — członek Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy i pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. J. Awchinnikow — drugi sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Białorusi, Tseng Young-chuan — przedstawiciel Komunistycznej Partii Chin, Raymond Guyot — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji, Wacław Konecny — członek Prezydium Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Ruggero Grieco — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Włoch, Willy Stoph — członek Biura Politycznego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Józef Kiszyński — sekretarz Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej, George Mathews — zastępca sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, Ernoe Geroy — członek Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących, Dimitar Dinow — członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Bułgarii, Willy Mohr — członek Zarządu Głównego Komunistycznej Partii Niemiec, Aino Aaltonen — przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Finlandii, Knut Tell — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Szwecji, Mihal Prifti — zastępca członka Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy, Nikola Sandulovic — członek Zarządu Związku Patriotów Jugosłowiańskich, Georges van den Boom — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Belgii, Dugersuren — sekretarz Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Enrico Lister — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Hiszpanii, Johannes Hansen — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Danii, Just Lippe — sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Norwegii, Apostolos Grozos — członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji, Erwin Zucker-Schilling — członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Austrii, Dominique Urbany — sekretarz Komunistycznej Partii Luksemburga, Etienne Lentillon — członek Biura Politycznego Szwajcarskiej Partii Pracy, Maria Bernetti — zastępca sekretarza Komunistycznej Partii Triestu, Przedstawiciel Komunistycznej Partii Argentyny, Przedstawiciel Komunistycznej Partii Meksyku.

Skład sekretariatu II Zjazdu PZPR

Antoni Alster, Jerzy Albrecht, Konstanty Dąbrowski, Ostap Dłuski, Władysław Kruczek, Józef Majchrzak, Kazimierz Mijal.

Skład komisji mandatowej II Zjazdu PZPR

Adam Doliński, Stefan Misłowski, Tadeusz Daniszewski, Walenty Tłukow, Stefan Kalinowski, Feliks Baranowski, Ludwika Janowska, Jan Klecha, Edward Gierke, Andrzej Werblan, Jan Trusz, Julian Tokarski, Stanisław Brodziński, Grzegorz Wojciechowski, Maria Kamińska.

